

Wspomnienia o Kazimierzu Kocowskim ps. Grom



*Kazimierz Zygmunt Kocowski urodził się w 1933 r.
w Warszawie, gdzie spędził dzieciństwo i młodość*



„Czekałem na pierwszy dzwonek, usłyszałem bombardowanie...

Na ten dzień czekałem długo, w nocy nie mogłem spać, byłem bardzo

i głos z radia: "Ogłaszam alarm dla miasta Warszawy",

a następnie bombardowanie..."

1 września 1939 r.





W czasie powstania warszawskiego miał jedenaście lat. Zamiast bawić się z kolegami pomagał w budowie barykad, brał udział również w innych akcjach. Był dwu

1944 rok



"5 dnia powstania cudem udało mi się przeżyć.

Chcieliśmy z kolegami zorganizować tzw. sztafetę – butelki napełnione benzyną mieliśmy

użyć do ataku na czołgi niemieckie, przejeżdżające przez ul. Towarową.

Kolejno koledzy zajmowali bramy domów. Ja miałem być ostatnim w szeregu.

Biegłem ulicą, nagle usłyszałem szum i krzyk i wybuch – sądzę, że był to pocisk

z działa czołgowego, odłamki uderzyły mnie w głowę. Padłem i straciłem przytomność.

Kiedy się ocknąłem, poczułem, że jestem na noszach. Usłyszałem głos kobiety: –

Leż spokojnie, jesteś ranny. Donieśli mnie do jakiegoś polowego szpitala.

Usłyszałem męski głos – Dawać go na stół! Znowu straciłem przytomność.

Usunięto odłamki, a głowę zszyto na okrętkę. Tam odnalazł mnie brat mojej mamy,

który mnie stamtąd zabrał. Prawdopodobnie uratował mi życie, bo Wola wkrótce

została opanowana przez Niemców, a wszyscy przebywający w szpitalach zostali zamordowani"



*Po wojnie działał w podziemiu niepodległościowym
w Śląsku, był represjonowany
przez władze komunistyczne.*

*W połowie lat 50 zamieszkał
w Ostrowcu Świętokrzyskim, gdzie pracował w hucie.*



*Był aktywnym działaczem
Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej,
prezesem ostrowieckiego koła
im. majora Jana Piwnika "Ponurego", oraz sekretarzem zarządu okręgowego
w organizowaniu uroczystości patriotycznych.*



Przekazanie mundurów

24 stycznia 2020 r.





md

2020 r.



*„...Kazimierz Kocowski to niezwykła osobowość,
która wpisała się w karty historii ostrowieckiego koła AK,
a także naszego miasta. To człowiek, który dla wielu był autorytetem
i o którym, można powiedzieć, że dziś już takich ludzi nie ma.*



*Od wielu lat działał społecznie, przekazując swoją postawą młodszym pokoleniom
wartości patriotyczne i ich znaczenie w budowaniu naszej tożsamości.*

*Szczególne miejsce w jego działalności zajmowało krzewienie pamięci
o członkach ostrowieckiego koła, żołnierzach AK.*

Kazimierz Kocowski odszedł na wieczną wartę..”



Anna Mroczek

Gazeta Ostrowiecka

. 13 listopada 2020 r.



W prezentacji wykorzystano materiały ogólnodostępne w internecie:

https://www.google.com/search?q=kazimierz+kocowski&client=firefox-b-d&source=lnms&tbm=isch&sa=X&ved=2ahUKEwiTy-rf843tAhUEMewKHWRhDHEQ_AUoAnoECAkQBA&biw=1309&bih=592

<https://ostrowiecka.pl/2020/11/13/odszedl-kazimierz-kocowski/><https://echodnia.eu/swietokrzyskie/>

<https://kielce.wyborcza.pl/kielce/><https://swietokrzyskie.ezadziel.pl/ostrowiec-swietokrzyski>